

Wiesław Theiss

ORCID: 0000-0002-7942-6498

Uniwersytet Warszawski

O ideowym dziedzictwie Heleny Radlińskiej. Przybliżenia

Pamięci
Profesora Ryszarda Wroczyńskiego
– w 35. rocznicę śmierci

The heritage of Helena Radlińska: her normative thought

Abstract

The article strives to present the legacy of normative theory authored by Helena Radlińska (1879–1954), the founder of the Polish school of social pedagogy. The focus of the article is on the category of the social services' ethos proposed by Radlińska and such values as, among others: freedom and independence, the rule of law, civil liberties, respect for every human being, social sensitivity, non-conformism, solidarity and fraternity, and the fight against social injustice. These solid values present in Radlińska's heritage are nowadays an important source of knowledge about education and democracy. They make social pedagogy an appropriate response to wide array of today's modernization processes, as it seeks to protect and develop the "human life-world".

Keywords

Helena Radlińska, social services' ethos, social pedagogy, social solidarity, education, engagement

1.

Edukacyjne poglądy Heleny Radlińskiej¹, oparte na uniwersalnych wartościach i związane z ideowymi programami demokratycznej przebudowy społecznej,

¹ Helena Radlińska (1879–1954) – twórczyni polskiej szkoły pedagogiki społecznej, autorka i współredaktorka przełomowych opracowań: (red.) *Praca oświatowa* (1913), *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej* (1935), (red.) *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych* (1937), *Pedagogika społeczna. Pisma pedagogiczne*, t. I (1961). Przed 1918 rokiem aktywnie działała w konspiracji oświatowej Królestwa Polskiego oraz w ruchu niepodległoś-

trwale zapisały się w polskiej myśli pedagogicznej. Przekraczają i przenikają różne epoki historyczne, granice czasu i kultury. Obecnie, w realiach trzeciej dekady XXI wieku, myśl tę wyraźniej niż kiedyś można odczytywać w horyzoncie procesów modernizacyjnych i antymodernizacyjnych, ścierania się tradycji Oświecenia z wizjami antyoswieceniowymi².

Tezę, iż uprawiana przez Radlińską pedagogika społeczna była projektem modernizacyjnym, koncepcją wprzęgniętą w proces zjawisk i zmian, które wyrastają z oświeceniowych idei i niosą „ducha nowości”, zgłaszali już wcześniej m.in. Ryszard Wroczyński, Aleksander Kamiński, Bogdan Suchodolski, Jan Szczepański³. Nie zwalnia to od stawiania nowych pytań; jest wręcz odwrotnie.

Współczesny świat ma za sobą kolejne i to zasadnicze zmiany historyczne, społeczne i gospodarcze. Atakowany jest liberalno-demokratyczny porządek nowoczesnej ery, zacierają się horyzonty ludzkich aspiracji, celów i dążeń. Liczne są przekonania o nadciągającym „końcu świata”, „końcu człowieka”, „zmierzchu demokracji”. Czy w takich czasach model edukacji demokratycznej w ujęciu Radlińskiej, koncepcji, która promuje oświeceniowe idee „wszechstronnego i harmonijnego rozwoju”, nadal rozwija i chroni „świat człowieka”? Czy w takiej rzeczywistości postawa ideowa Radlińskiej, postawa niezłomna, oparta na umiłowaniu wolności i ojczyzny oraz służbie społecznej, postawa ujawniająca się zarówno w trudnych sytuacjach, jak i w codziennym życiu – może być swego rodzaju „latarnią morską” oświetlającą drogę ku zaangażowaniu na rzecz dobra drugiej osoby oraz dobra wspólnego? Czy edukacyjne myślenie i działanie w służbie wspomnianych wartości nie jest już tylko świadectwem Baumanowskiej retrotopii, wyrazem nostalgii za minionym, względnie spokojnym czasem, rozwiązaniem zastępczym⁴?

ciowym obozu Józefa Piłsudskiego. W 1925 roku utworzyła Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, pierwszą w kraju szkołę wyższą kształcąca pedagogów społecznych/pracowników społecznych na poziomie wyższym. W okresie międzywojennym była członkinią Polskiej Akademii Umiejętności, brała żywy udział w krajowym życiu naukowym, uczestniczyła w europejskim ruchu odnowy wychowania i szkół pracy socjalnej. W latach wojny i okupacji 1939–1945 działała w konspiracyjnym ruchu ludowym i w tajnym nauczaniu. W okresie 1945–1950 była profesorką Uniwersytetu Łódzkiego. Zob.: H. Radlińska, *Życiorys własny*, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 4; I. Lepalczyk, W. Skibińska, *Helena Radlińska. Kalendarium życia i pracy*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, z. 1–2; W. Theiss, *Radlińska*, wyd. II, Warszawa 1997.

² Zob. np.: T. Kizwalter, *Polska nowoczesność. Genealogia*, Warszawa 2020; Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, przeł. M. Romanek, Warszawa 2018.

³ Zob. m.in.: R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna Heleny Radlińskiej na tle polskiej myśli wychowawczej Drugiej Rzeczypospolitej*, „Człowiek w Pracy i w Osiedlu” 1980, nr 2–3; *ibidem*: B. Suchodolski, *Helena Radlińskiej koncepcja wychowania jako poszukiwania sił i pomocy w rozwoju*; J. Szczepański, *Aktualność pedagogiki społecznej*; A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1972, s. 16–24.

⁴ Z. Bauman, *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, przeł. K. Lebek, Warszawa 2018.

W dotychczasowych studiach nad dziedzictwem Radlińskiej najmniej uwagi skupiono na ideowym horyzoncie jej poglądów i ich ideologiczno-politycznym podłożu⁵. Wśród kilku możliwych powodów tego stanu rzeczy dwa wysuwają się na plan pierwszy: redukcja tego dorobku do wąsko rozumianej praktyki pedagogicznej i działania społecznego, po drugie – eliminowanie czy też pomijanie tego dziedzictwa przez oponentów Radlińskiej, przedstawicieli formacji konserwatywnych i neomarksistowskich – z powodu różnic politycznych i światopoglądowych.

Stanowisko ideowe Radlińskiej tworzyło dynamiczny, wielopunktowy, rozłożony w czasie pomiędzy przełomem XIX/XX wieku a połową lat 50. XX wieku zbiór różnych wypowiedzi i działań, wyrastających z określonego systemu wartości oraz programów polityczno-społecznych. Miały one na uwadze realia społeczne, ocenę tych warunków, a także płynące z oceny dyrektywy działania. Był to obraz świata istniejącego oraz świata przyszłego, pożądanego. Radlińska wypowiadała się na ten temat zarówno za pomocą np. oficjalnych wystąpień, deklaracji i oświadczeń, jak i popularnych opracowań, kierowanych do najszerszego grona odbiorców, m.in. nauczycieli, bibliotekarzy, gospodyń wiejskich, uczniów szkół rolniczych. Punktem, który łączył różne strony zaangażowanej twórczości Radlińskiej, była polityczność, rozumiana w podstawowym znaczeniu jako myślenie i działanie związane z polityką, władzą polityczną, instytucjami polityki, politykami⁶.

2.

Badacze myśli społeczno-politycznej Królestwa Polskiego przełomu XIX i XX wieku, m.in. Andrzej Mencwel i Bohdan Cywiński, są zgodni, co do szczególnej intelektualnej i moralnej roli, jaką epoka ta i związani z nią ludzie, twórcy kultury, naukowcy, nauczyciele, działacze społeczni i polityczni odegrali w dziejach kraju. Była to formacja ludzi, którzy działając na polu kultury, kształtowali wspólnotę etosu i postawy, kładli podwaliny nowoczesnego życia umysłowego w Polsce, co owocowało utrzymaniem i rozwojem tożsamości narodowej Polaków. Dzięki wysiłkom tej zbiorowości, zapisanej w historii pod mianem „niepokornych” lub „pokolenia przełomu wieków”, odrodziło się polskie życie polityczne, powstały partie i stronnictwa o wyraźnych programach społecznych, kraj odzyskał niepodległość

⁵ Zob. B. Smolińska-Theiss, W. Theiss, *Pedagogika społeczna a polityka*, „Forum Oświatowe” 1995, nr 1-2.

⁶ Zob. W.T. Kulesza, *Ideologie naszych czasów*, wyd. II, Warszawa 1996, s. 6–17; także: J. Rutkowiak, „Pulsujące kategorie” jako wyznaczniki mapy odmian myślenia o edukacji, [w:] eadem, *Odmiany myślenia o edukacji*, Kraków 1995, s. 39–40; K. Przyszczykowski, *Polityczność (w) edukacji*, Poznań 2012.

w 1918 roku⁷. Zdaniem Mencwela „zakres, głębia i znaczenie [tej pracy – W.T.] do dziś nie zostały ogarnięte”⁸. Zasygnalizowaną perspektywę rozszerzył Roman Wapiński, badacz polskich środowisk ideowych końca XIX wieku i początków XX wieku. Obok pokolenia „niepokornych” wyróżnił on jeszcze dwa pokolenia ideowe tamtych czasów: „pokolenie przełomu” („pokolenie 1905 r.”) oraz „pokolenie Polski Niepodległej”. Ci pierwsi, odznaczający się w porównaniu z „niepokornymi” większą „niecierpliwością i bezkompromisowością”, pobudzeni wizją niepodległego kraju, angażowali się w wydarzenia rewolucji 1905 roku. Najmłodszy zaś, ostatni w tym porządku, weszli do działalności politycznej już po odzyskaniu niepodległości lub w czasie bezpośrednio poprzedzającym tę historyczną chwilę⁹. Tym, co łączyło „niepokornych”, ich uczniów i następców, tworzyło szczególnie kodeks etyczny, swego rodzaju, jak mówiła Radlińska, „światopogląd oświatowo-społeczny”. Cywiński określił tę kategorię następująco:

Etyka zgodności postaw z przekonaniem, etyka nonkonformizmu i odwagi cywilnej, szacunku, godności dla każdego człowieka i świadomej służby społecznej, podejmowanej solidarnie ze wszystkimi, którzy chcą przeciwdziałać otaczającym krzywdom [...] ¹⁰.

Wspomniani badacze zaliczyli Radlińską do grona „najmłodszych niepokornych”, ale ona sama widziała siebie raczej wśród uczniów „niepokornych”, m.in. Edwarda Abramowskiego czy Ludwika Krzywickiego. Jako współorganizatorka strajku szkolnego 1905 roku i uczestniczka tajnej działalności PPS-Lewicy tamtego okresu reprezentowała „pokolenie przełomu”. Po 1918 roku, głęboko angażując się w budowę podwalin II Rzeczypospolitej, pracowała ramię w ramię z reprezentantami „pokolenia Polski Niepodległej”. Etosowe stanowisko Radlińskiej nie uległo zmianie po 1945 roku, kiedy przyszło jej bronić wartości i zasad demokracji w czasach stalinowskiego komunizmu.

Etos jest zbiorem wartości, norm i wynikających z nich wzorców zachowań. Powstaje i rozwija się w określonym czasie i miejscu. Wpływa regulująco i stabilizująco na indywidualne oraz/lub zbiorowe zasady współżycia międzyludzkiego. Dający poczucie tożsamości i wartości etos, jeżeli jest podzielany w szerszym wymiarze, np. narodowym, regionalnym czy środowiskowym, ułatwia zbiorowe myślenie i działanie. Andrzej Tyszka uważa, iż w polskiej tradycji etos społeczny w większym stopniu obejmuje „uczucia ojczyźniane” aniżeli „cnoty obywatelskie”. Alegorycznie rzecz ujmując, jest on „duchową twierdzą”, „zbroją” i „tarczą” – chro-

⁷ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996, s. 7 i in.

⁸ A. Mencwel, *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, wyd. II, Warszawa 2009, s. 13–14.

⁹ R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 10–12.

¹⁰ B. Cywiński, *op. cit.*, s. 123.

ni przed ideowymi i moralnymi zagrożeniami świata, a widziany w perspektywie praktyki społecznej, poprzez odniesienia do określonych wartości, także wytycza kierunki rozwoju aksjologii społecznej, kształtu państwa, modelu edukacji¹¹.

W próbie ogólnego spojrzenia na wartości etosu afirmowanego, rozwijanego i bronionego przez Radlińską na plan pierwszy wysuwają się następujące generalne wartości: wolność, sprawiedliwość społeczna, służba społeczna. Z wymienionych kategorii wyrastał zbiór norm i zasad, jak m.in. – wymieniając tylko dla przykładu – patriotyzm, postawa walki, odwaga cywilna, nonkonformizm, solidarność i braterstwo, wrażliwość społeczna, poszanowanie godności każdego człowieka, tolerancja¹².

Z takiego tworzywa rodził się wyraźny już w pierwszej dekadzie XX wieku rdzeń dyscyplinarny pedagogiki społecznej. Centralne miejsce w tej koncepcji zajmuje człowiek wolny, samodzielny, krytyczny i twórczy; edukacja ma sprawić, że „odgórne”, ustrojowo-prawne podstawy demokracji „rozwijają się w ludziach”, są obecne w ich myśleniu i działaniu. Wyrosła na tych podstawach pedagogika, dokładniej: pedagogika społeczna w wydaniu Radlińskiej łączyła to, co indywidualne i społeczne w wychowaniu, a jedno i drugie spletała z miejscem i czasem historycznym, aby – ostatecznie – ciągle mieć na uwadze przyszłość ludzi i ich świata, tzn. uczestniczyć w modernizacji, przebudowie (melioracji – w słowniku Radlińskiej) środowiska życia. Taka pedagogika przełamywała jednostronność sformalizowanej, podręcznikowej pedagogiki zredukowanej do celów, zasad i metod nauczania i wychowania. Ucznia i wychowanka uważała za ważnego partnera procesu nauczania i wychowania, a wychowanie, widziane jako proces niezależny i twórczy, miało być – podkreślała Radlińska niezmiennie – „w pewnym sensie służbą nieznanemu”.

3.

Ideowym sercem zaangażowanej postawy Radlińskiej był etos wolności. Powstawał i rozwijał się na drodze, którą wyznaczały takie role społeczne przyszłej pedagoga, jak: uczennica, słuchaczka tajnych kursów, nauczycielka tajnego nauczania, współorganizatorka strajku szkolnego 1905 roku. Droga ta, zapoczątkowana jeszcze w 1888 roku, kiedy Radlińska uczyła się w pierwszej klasie Zakładu Naukowego Henryki Czarnockiej w Warszawie, była szkołą patriotyzmu i konspiracji. Po

¹¹ J. Szomburg, *Etos niedocenionym ogniwem rozwoju*, [w:] J. Szomburg, M. Wandałowski (red.), *Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej*, Gdańsk 2018, s. 7–11; *ibidem*, A. Tyszcza, *O potrzebie etosu obywatelskiego*, s. 23–26.

¹² Por. B. Cyrański, *Aksjologiczne podstawy pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej. Przykład zastosowania interpretacji hermeneutycznej*, Łódź 2012.

latach we *Wspomnieniach uczennicy i nauczycielki* Radlińska wydobędzie najważniejsze cechy tej działalności. Przywołując ducha tamtych czasów, powie, że „życie szkolne szło dwoma poziomami” – jawnym i tajnym, ale istotna część tego życia toczyła się „pod ziemią”. Była to „tajna służba narodowa”, „wdrażanie do konspiracji”. Uczestniczący w tej służbie młodzi „pragnęli męczeństwa” i byli gotowi do „pełnienia »powinności więziennych«”¹³.

Kulminację „nielegalnej roboty” przyniósł strajk szkolny 1905 roku, podjęty w proteście przeciwko postępującej rusyfikacji szkolnictwa. Bojkot szkół rosyjskich wpisywał się w wydarzenia rewolucyjne Królestwa Polskiego, wymierzone przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Strajkiem kierowali m.in. Władysława Weychert-Szymanowska, Stanisław Kalinowski, Stanisław Lewicki, Antoni Sujkowski, Helena Radlińska. W wyniku strajku, w miejsce odrzuconej rosyjskiej szkoły konieczne stało się zorganizowanie sieci prywatnych kompletów nauczania. Bojowe hasła i radykalne żądania miała teraz zastąpić planowa i systematyczna praca dydaktyczna i wychowawcza, oparta na rodzimym, patriotycznym programie nauczania i dysponująca dobrą kadrą pedagogiczną. Radlińska przygotowała taki projekt, opublikowany anonimowo w broszurce *Uwagi ogólne i wskazówki praktyczne dla prywatnego nauczania*. Autorka nawoływała do „czynu obywatelskiego”, określanego jako budowanie niezależnej polskiej oświaty, a także ostro przeciwstawiała się nacjonalistycznym i prorosyjskim tezom zwolenników narodowej demokracji. Uważali oni, jakoby strajk szkolny był „przewlekającym się świętowaniem młodzieży” i „wielkim nieszczęściem”, dowodzili, że „od braku szkoły w ogóle”, co pociąga za sobą różne „moralne niebezpieczeństwa”, lepsza jest „szkoła rosyjska”¹⁴.

Od 1905 roku aż do 1918 roku pokolenie uczestników konspiracyjnej walki o szkołę polską, a było to środowisko zróżnicowane ideowo i politycznie, spędzi 13 lat w jawnej już walce z rosyjskim zaborcą. Działalność Radlińskiej na tym polu konsekwentnie będzie zgodna z radykalną orientacją społeczną o proweniencji socjalistycznej. Dotychczasowa Radlińska-konspiratorka będzie podejmowała – nadal niejawnie – zadania polityka, bojownika, żołnierza. Uczestniczy wtenczas w licznych pracach prowadzonych przez m.in.: PPS-Frakcję Rewolucyjną (Lewica), Związek Chłopski, PSL „Wyzwolenie” oraz Polską Organizację Wojskową (POW). Działała w kręgu znanych polityków, jak m.in. Kazimierz Bagiński, Stanisław Kot, Stanisław Thugutt, Leon Wasilewski oraz twórców odrodzonego ruchu wojskowego, na czele z Józefem Piłsudskim.

¹³ H. Radlińska [H. Orsza], *Wspomnienia uczennicy i nauczycielki*, „Niepodległość” 1932, t. V i VI.

¹⁴ Anonim [H. Radlińska], *Uwagi ogólne i wskazówki praktyczne dla prywatnego nauczania*, Warszawa 1905.

W takiej bezkompromisowej przestrzeni ideowej krystalizowała się, ogłoszona po raz pierwszy w 1908 roku w artykule *Z zagadnień pedagogiki społecznej*, nowa koncepcja wychowania i pedagogiki. W miejsce wychowania narodowego, rozumianego w duchu politycznym endecji, środowisk klerykalnych i pedagogiki indywidualistycznej, Radlińska wprowadzała pedagogikę społeczną, związaną z demokratyczną modernizacją życia publicznego. W myśl tego stanowiska wychowanie jest pracą niezależną, wolną od władzy zaborców i wpływów religii. Ma ono obejmować cały naród, realizować jego potrzeby i aspiracje, kształcić poczucie wartości i godności każdego człowieka, wprowadzać ludzi w system praw i obowiązków obywatelskich, a także łączyć jednostki „z czymś większym” – demokratycznym systemem wartości, narodem, kulturą, światem. Wychowanie – podkreślała Radlińska – jest funkcją społeczną, procesem twórczym, otwartym, demokratycznym, a nie procesem urabiania charakterów według wzorca przygotowanego przez „szermierzy ideologii”, ludzi dążących do wykorzystania wychowania i szkoły dla celów politycznych. Podkreślając możliwości modernizacyjne wychowania, twierdziła, że jest ono drogą pokonywania stosunków ekonomicznych, wykluczających ludzi z udziału w dobrach cywilizacji. Takie wychowanie opiera się na ruchu społecznym walczącym z „krzywdami wiekowymi”¹⁵.

Powstająca pedagogika społeczna była jednocześnie wyrazem, jak i sposobem walki o niepodległość kraju i sprawiedliwość społeczną. Walki, jak pisała Radlińska, prowadzonej na dwóch frontach: na froncie zbrojnym oraz „z jadem niewoli, który wdarł się w dusze i zatrzał typ Polaka, wykrzywając go w patriotę »swojego« zaborcy”¹⁶. Dobrym przykładem działania na drugim z wymienionych frontów jest „bezimienna broszura” pt. *Znaczenie Konstytucji Trzeciego Maja*. Autorką tego wydanego w 1916 roku konspiracyjnego druku była Radlińska. Książeczka zawiera tekst Konstytucji 3 maja 1791 roku, a także wyjaśnienia dotyczące powstania Konstytucji. Wypadki historyczne są w tej narracji mocno skonstrastowane; z jednej strony opis obejmuje przyczyny upadku Rzeczypospolitej, z drugiej – rolę Komisji Edukacji Narodowej w odrodzeniu kraju. Na tym tle podkreślona została szczególna rola „działaczy nowego jutra” – Hugona Kołłątaja i Stanisława Staszica, którzy „budzili sumienia i oświecali umysły”. Niczym przestroga brzmią opisy targowicy, zdrajców, którzy zniweczyli dążenia Polaków do wolności i demokratycznych swobód. Tę szeroką panoramę dziejów kraju zamyka konkluzja, odsłaniająca wzorotwórczą i modernizacyjną rolę historii:

¹⁵ Radlińska H., *Z zagadnień pedagogiki społecznej*, „Muzeum” 1908, t. II, cz. 2; zob. W. Theiss, *Wychowanie i niepodległość. Idea polskiej szkoły w publicystyce społeczno-oświatowej Heleny Radlińskiej (1907–1918)*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2015, nr 1.

¹⁶ Warszawianin (H. Radlińska), „*My a wy*”, „Wiadomości Polskie” 1914, nr 3.

Święcąc pamięć 3 maja, jako uroczystość narodową, nie treści ustawy majowej cześć oddajemy. Dzisiejsza Konstytucja Polski będzie inna, gdyż w rozwoju społecznym posunęliśmy się naprzód, zmieniło się też wiele w stosunkach politycznych. Czcimy obudzenie z upadku, czcimy ducha patriotycznego, który tę Konstytucję ożywił. W pracy i ofierze jej twórców, w zapale serc polskich, przekonanych o konieczności niepodległego bytu, czerpiemy siłę na nową walkę i nową pracę. Wszystkie boje o wolność i wszystkie prace dla dobra narodu i ludu wyszły z tej Konstytucji [...]¹⁷.

W zarysowanej działalności polityczno-społecznej i edukacyjnej Radlińskiej okresu 1905–1918, w bezpośredniej walce o wolność narodową, demokratyczne stosunki społeczne oraz demokratyzację szkolnictwa i oświaty, powstawały i rozwijały się dwie główne i trwałe, ściśle ze sobą splecione cechy myślenia i działania pedagogicznego, które po dzień dzisiejszy decydują o wartości i aktualności prezentowanego dziedzictwa: zaangażowanie i edukacja. Zaangażowanie to – z jednej strony – wybór wartościujący, przeświadczenie o tym, że określona sprawa jest ważna, dobra, potrzebna. Z drugiej – osobisty udział, poświęcenie, działanie na rzecz dokonanego wyboru¹⁸.

4.

Po odzyskaniu w 1918 roku niepodległości przed Polską stanęły trudne zadania: podniesienie kraju z porzoborowej ruiny, wojna z bolszewicką Rosją, budowanie ustroju społeczno-politycznego. Innego typu zadanie polegało na „uruchamianiu sił narodu”, scalaniu społeczeństwa, które przez wiele lat żyło w odmiennych realiach historycznych, kulturowych, politycznych. W styczniu 1919 roku upadł „rząd ludowy” Jędrzeja Moraczewskiego, w którym Radlińska była zatrudniona na skromnym stanowisku urzędniczym w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na szczytach władzy toczyła się ostra walka o demokratyczno-liberalne podstawy państwa. W dniu 16 lutego 1922 roku krajem wstrząsnęło zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza. O orientacji politycznej nowych kręgów rządzących historyk powie, że była „bezwstydnie nacjonalistyczna”, że „»polskość« stała się podstawą definicji szacownego obywatela”¹⁹.

¹⁷ Anonim [H. Radlińska], *Znaczenie Konstytucji Trzeciego Maja*, wyd. 2 zmienione, Piotrków 1916, s. 43–44. Ten rzadki druk znajduje się w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach jako publikacja anonimowa. Radlińska potwierdza swoje autorstwo broszury w: *Książki, które szły śladem Legionów 1914–1916*, „Przegląd Biblioteczny” 1935, z. 4, s. 221. Praca ta jest wymieniana przez L. Wojtczak w *Bibliografii Heleny Radlińskiej*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, z. 1–2.

¹⁸ R. Trigg, *Rozum a zaangażowanie*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1977, s. 41–42.

¹⁹ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, przeł. E. Tabakowska, Kraków 1991, s. 506.

Wycofanie się Radlińskiej, wraz z dymisją Moraczewskiego, z udziału w pracach rządowych nie oznaczało rezygnacji z działalności politycznej. Radlińska konsekwentnie opowiadała się za radykalno-demokratyczną ideologią PSL „Wyzwolenia”. W różny sposób włączała się w realizację głównych celów tej partii, jak: reforma rolna, projekt powszechnej i bezpłatnej szkoły, organizacja szkół rolniczych, upaństwowienie niektórych gałęzi gospodarki. O skali ówczesnego – zapewne także wcześniejszego – ideowego i politycznego zaangażowania Radlińskiej może w jakimś stopniu świadczyć następująca wypowiedź znanego działacza ludowego i polityka Macieja Rataja:

Miałem wszelkie powody uważać się za radykała, a nie za reakcjonistę, lecz poczułem się bardzo daleki od mojego otoczenia słuchając wywodów, powiedzeń Kosmowskiej, Radlińskiej, Wakara, Rudzińskiego itp., którzy w sposób wyraźny byli zawiani komunizmem²⁰.

W okresie lipca–sierpnia 1919 roku Radlińska opublikowała w czasopiśmie „Rząd i Wojsko” trzy niewielkie teksty. Jeden z nich pt. *Ze wsi*, wydany pod pseudonimem H. Orsza, jest jakby ówczesną „ideową legitymacją” autorki. Wypowiedź ta daleko wykraczała poza bieżące sprawy reformy rolnej. Mówiła w istocie o walce o władzę w kraju. „To walna rozprawa o przyszłość wsi, o przyszłość Polski” – precyzowała Radlińska. W opinii autorki tę walkę toczyły dwa obozy: „zwolennicy reformy” oraz „przeciwnicy reformy”; pierwsi to: PSL „Wyzwolenie” oraz PPS, drudzy to: prawica i jej wroga agitacja – m.in. pchanie chłopów w stronę ziemiaństwa i przeciwko małorolnym i bezrolnym, nawoływanie do dzikiej parcelacji, a także kłamliwe łączenie reformy z „bolszewizmem”; po tej stronie stało także duchowieństwo. Radlińska zwracała również uwagę na ataki skrajnej lewicy – komunistów, którzy rozpalali antagonizmy na linii parobek – dwór oraz podkopywali zaufanie do sejmu i państwa, twierdzili, że reforma to „świsstek papieru”, niekorzystne działania państwa wobec chłopów i służby folwarcznej. Artykuł zamknął apel o to, aby wszyscy, którzy działają w myśl ludu i mają na uwadze jego dobro, nie opowiadali się przeciwko reformie rolnej²¹.

Być może, iż przywołana wypowiedź w sprawie reformy rolnej, jednego z podstawowych – obok dostępu do kultury i oświaty – warunków unowocześniania kraju i zniesienia dystansu pomiędzy centrum a peryferiami państwa była, umownie biorąc, ostatnią wypowiedzią polityczną i partyjną Radlińskiej. Większość prac, które wtedy podejmowała – nie rezygnując aż do 1926 roku z pełnienia różnych kierowniczych stanowisk w „Wyzwoleniu” – rozciągała się pomiędzy Instytutem Oświaty i Kultury im. Staszica oraz Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych

²⁰ Cyt. za: A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*, Warszawa 1987, s. 58.

²¹ H. Orsza [H. Radlińska], *Ze wsi*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 35.

(CZKR). Zgodnie ze statutem Instytut miał inicjować poczynania oświatowe i kulturalne wsi, by tą drogą zapewnić „ludowi” „przodowniczą rolę w narodzie”²². Obok Radlińskiej do grona założycieli Instytutu należeli: Jadwiga Dziubińska, Stanisław Kalinowski, Władysław Radwan, Z. Załęski, Władysława Weychert-Szymanowska. Występujące różnice w poglądach założycieli Instytutu na sens pracy oświatowej spowodują, że po latach Radlińska z dużą rezerwą odniesie się do pracy tej instytucji. Natomiast o działalności oświatowej CZKR powie, że kółka rolnicze dobrze pełniły swoją rolę organizacyjną i oświatową – „wytwarzały postęp rolniczy” i „ureczywistniały spółdzielczą demokrację”²³.

Będąc na pozycjach odległych od „zawiania komunizmem”, podejmując zadania raczej rodem z pracy organicznej, Radlińska działała wówczas na wielu polach – tworzyła biblioteki wędrownie, kształciła bibliotekarzy, nauczycieli i pracowników oświaty dorosłych, propagowała szkoły rolnicze, uczyła instruktorów oświatowych kółek rolniczych, samorządów wiejskich i kół młodzieży, organizowała kursy pracy oświatowo-kulturalnej, prowadziła wycieczki oświatowe, wraz z ministerstwem rolnictwa i CZKR współorganizowała wyjazdy młodych rolników na praktyki do Danii. Wiele informacji o wymienionych i innych pracach oświatowych ludowców publikowało czasopismo „Wyzwolenie”. Jest wśród tych tekstów niewielka, dotąd nieznaną wypowiedź Radlińskiej pt. *O szkoły rolnicze*. Autorka podkreśliła, iż szkoły te dają wiedzę fachową, wyrobienie i ogładę, kulturę życiową. Aby te i inne możliwości zostały w pełni wykorzystane konieczne jest – co brzmi już jak jedna z zasad edukacji środowiskowej – współdziałanie szkoły ze wsią; powinno być także odwrotnie – wieś może znajdować w szkole pomoc w zdobywaniu wiedzy o świecie, gospodarce i kulturze²⁴.

W centrum szkicowo zarysowanych prac oświatowych Radlińskiej tamtego okresu, podobnie jak we wcześniejszych jej działaniach, plasowała się idea Polski Ludowej. Wśród dróg prowadzących do tego celu nie mogło zabraknąć demokratycznej, otwartej dla wszystkich, pracy oświatowej. Zadanie takie przyświecało także serii popularnych wydawnictw pn. *Kultura Nowej Polski*, publikowanych pod auspicjami CZKR. Radlińska, redaktora prowadząca tę serię, wyjaśniała w charakterystycznych dla siebie słowach:

Wydawnictwo wyjść pragnie naprzeciw dojrzewającym potrzebom Polski Ludowej. Wśród nich – jedną z najważniejszych jest tworzenie instytucji wzorowych i budowanie ideałów,

²² *Statut Instytutu Oświaty i Kultury im. Staszica*, Warszawa 1919, s. 1.

²³ H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, wstęp J. Hulewicz, wybór i oprac. W. Wyrobkova-Pawłowska, komentarz W. Wyrobkova-Pawłowska i J. Wojciechowska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 379–383.

²⁴ H.O. [H. Radlińska], *O szkoły rolnicze*, „Wyzwolenie” 1922, nr 49. Tekst ten nie był dotąd odnotowany w żadnej z bibliografii prac H. Radlińskiej.

o które oprzeć by się mogła twórczość społeczna, coraz szersza, lecz często szukająca swych dróg po omacku²⁵.

W serii ukazały się książki na temat nowoczesnej zagrody rolniczej, nauczania dorosłych czytania i pisanie oraz o bibliotekach wędrownych; inne były w przygotowaniu. Ostatnią z wymienionych książeczek napisała Radlińska pod pseudonimem H. Orsza. Projektowana biblioteka wędrowna, mając oparcie w stosownych zarządzeniach państwowych, popierana także przez zrzeszenia oświatowe i samorządy lokalne, miała docierać do „najbardziej zaniedbanych zakątków”, „małych księżniczek wiejskich i miasteczkowych”²⁶.

Zastanawiając się wówczas nad sposobem przygotowania nauczycieli do udziału w pracy pozaszkolnej, Radlińska doszła do ważnego wniosku rewidującego niektóre założenia klasycznej pedagogiki ogólnej. Spostrzeżenie to, które na stałe weszło do obrazu pedagogiki społecznej, brzmi następująco: „Zdałam sobie sprawę, że pedagogiczne nauki normatywne nie wystarczą [w kształceniu nauczycieli – W.T.]. Trzeba uczyć, jak poznawać stosunki, język, pojęcia”²⁷. Kiedy indziej w słowniku pedagogicznym Radlińskiej ta umiejętność będzie nazwana „wzywaniem”, diagnozą, która przekracza granice tego, co widzialne, poznaniem wymagającym empatii i dialogu z badanym światem.

Zarysowana działalność Radlińskiej początków II Rzeczypospolitej przeniosła centrum etosu Radlińskiej z „bieguna protestu i walki” na „biegun zaangażowanej i krytycznej pracy oświatowej”; widoczne tu zmiany objęły formę działania, a nie system wartości. Była to droga od pracy politycznej i partyjnej – do pracy oświatowej; od działań na poziomie państwa i jego najwyższych organów – po pracę realizowaną w przestrzeniach odległych od centrów polityki, kultury czy gospodarki. Ten ostatni obszar pracy był teraz najważniejszy. Radlińska pisała na ten temat m.in.:

Mamy na wsi wielu ludzi zdolnych i utalentowanych. Z tych ludzi utalentowanych, dorosłych lub dorastających, wielu się marnuje. Dlatego, że nie mają dość nauki [...], nie opanowali mowy [...], nie rozumieją niektórych wyrażeń książkowych, więc stają się zbyt nieśmiali i pokorni nawet przy dochodzeniu swych najślusniejszych praw²⁸.

²⁵ H. Orsza [H. Radlińska], *Jak prowadzić biblioteki wędrowne. Wskazówki i przykłady*, Toruń–Warszawa–Siedlce 1922, okładka.

²⁶ *Ibidem*, s. 7.

²⁷ H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, *op. cit.*, s. 376.

²⁸ H. Radlińska, *Uniwersytet chłopski*, „Wyzwolenie” 1924, nr 19; też w: H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej. Wybór pism*, przygot. do druku H. Brodowska i L. Wojtczak, wstęp H. Brodowska, Warszawa 1979, s. 230.

Problemy zmarginalizowanych, izolowanych kulturowo środowisk wiejskich, terenów pozbawionych możliwości rozwojowych, nie wypełniały bez reszty ówczesnej aktywności Radlińskiej. Ucząc innych, nie zaniedbywała własnych studiów, nawiązywała kontakty międzynarodowe, poznawała wysokorozwinięte europejskie centra pracy oświatowej i społecznej. Były to wymagania etosu służby społecznej; oddanie i zaangażowanie na rzecz potrzebujących osób i środowisk oraz wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań oświatowych opierało się na ciągle doskonalonym profesjonalizmie. W tym kontekście można spojrzeć na udział Radlińskiej w wielkich międzynarodowych konferencjach ruchu odnowy wychowania tamtych lat, jak: III Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego w Genewie (sierpień 1922), II Międzynarodowy Zjazd Ligi Nowego Wychowania w Montreux (sierpień 1924), a także na podróże naukowe do Niemiec, Szwajcarii, Belgii i Danii (1924–1925).

Czy przebudzenie społeczne oraz burzenie indywidualnych i środowiskowych barier postępu, które miało dokonać się między innymi za sprawą zaangażowanej pracy oświatowej oraz pracy socjalnej, było w ówczesnych warunkach realne? Częściową odpowiedzią na postawione pytanie może być powołanie przez Radlińską do życia w 1925 roku Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Studium było pierwszą w kraju tego typu szkołą kształcąca profesjonalistów społeczno-oświatowych na poziomie akademickim. Co więcej, było środowiskiem, w którym etos służby społecznej, zaangażowanego, bezkompromisowego i profesjonalnego działania na rzecz dobra ludzi i kraju, został przyjęty, a następnie rozwijany przez kolejną generację „niepokornych”. Wśród nich byli tacy studenci i współpracownicy Radlińskiej, a w przyszłości znani badacze, oświatowcy, działacze społeczni i osoby duchowne, jak m.in. Helena Brodowska, Anna Chmielewska, Henryk Dinter, Irena Lepalczyk, s. Pia Leśniewska, Aleksandra Majewska, Stanisław Reymont, Władysław Sala, Wanda Wyrobkowska-Pawłowska (Cwajgenhaft), Elżbieta Zawacka.

Po zamknięciu prac oświatowych pierwszych lat niepodległości zaangażowana postawa Radlińskiej, jej etos walki na rzecz awansu cywilizacyjnego i kulturowego, wyraźnie zaczyna wypełniać koncepcję pedagogiki społecznej. Na tej podstawie tworzy się krytyczna, zaangażowana – społeczna właśnie – pedagogika. Centralnym punktem tej konstrukcji nadal jest kategoria „zmiany”. Idzie o dostęp do oświaty i kultury, gwarancję swobód i praw obywatelskich, zwłaszcza prawa do nauki dzieci z najbardziej niekorzystnych środowisk wiejskich i robotniczych. „Zmiana”, o której mowa, wyrasta z podstaw naukowych, a nie tylko ze źródeł ideologiczno-politycznych. Część teoretyczną tego stanowiska Radlińska przedstawiła w znanej książce z 1935 roku *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, część metodologiczną zaś w pracy zbiorowej *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*, wydanych w 1937 roku. W wymiarze

poznawczym książki te odsłaniały dystans, jaki dzielił dzieci i młodzież z biednych środowisk wiejskich i wielkomiejskich wobec wartości edukacji i kultury. Natomiast w wymiarze ideowym wymienione książki były stanowczą krytyką niedemokratycznej i niesprawiedliwej polityki szkolno-oświatowej państwa. Motorem koniecznych zmian na tym polu miał być – o czym już była mowa – pedagog społeczny (pracownik społeczny) profesjonalista. Jednakże obowiązek pracy na rzecz przebudowy życia społecznego miał obejmować wszystkich. W 1937 roku podczas zjazdu kół gospodyń wiejskich Radlińska w referacie *Nasz udział w budowaniu nowego życia* skierowała do kobiet m.in. następujące słowa:

Jeżeli chcemy wychowywać młodzież dla nowego życia i równocześnie to nowe życie budować razem z młodzieżą, musimy odrzucić precz dawną nieśmiałość i lęklivość. Nie kłaniać się za bardzo, nie uginać się do ziemi, nie przyzuczać do obłudnej pokory. Mieć poczucie, że prawa są jednakie dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, mieć siłę i odwagę upominania się. Pamiętać o wartości najdroższej, której kupić nie można, o wartości charakteru²⁹.

Motyw „nowego życia”, zmiany, modernizacji czy „melioracji” zastanych realiów był stałym elementem poglądów Radlińskiej, a nie tylko doraźnym zadaniem, akcją czy eksperymentem społecznym. „Wychowanie jest w pewnym sensie służbą nieznanemu” – ta myśl pojawiała się już we wczesnym okresie twórczości Radlińskiej, by stać się motywem przewodnim, nieledwie filarem rozwijanej przez nią koncepcji pedagogiki społecznej. W tym metaforycznym, na pierwszy rzut oka mało czytelnym zdaniu, zawiera się skomplikowana konstrukcja. Jest ona zbudowana na związku wychowania z solidarnością (społeczną) i wyobraźnią (społeczną). „Wychowanie” – o czym już była mowa – jest rozumiane jako proces niezależny, twórczy, skierowany na odszukiwanie i dynamizowanie potencjałów rozwojowych; jest ono otwarte, wychylone na „przyszłe cele”. Druga część tej konstrukcji – „solidarność” – mówi o wspólnych wartościach, jest elementem postawy empatycznej i praktycznej; sprawia, że wychowanie, jako koło zamachowe rozwoju i awansu kulturowego oraz cywilizacyjnego, jest demokratyczne, obejmuje wszystkich. Z jednym i drugim łączy się słowo „służba” – obowiązek i wysiłek pracy na rzecz potrzebujących osób i środowisk społecznych; „służba” wykracza poza granice indywidualnych celów, dążeń i działań nauczyciela, wychowawcy czy też działacza społecznego. Z kolei obecna w tej konstrukcji „wyobraźnia” sprawia, że wychowanie i jego rezultaty przekraczają granice pomiędzy „teraźniejszością” i „przyszłością”; „wyobraźnia” odsłania ruchomy horyzont wychowania, przesuwa wydarzenia i procesy wychowawcze w czasie; wyraziście ujawnia – sięgając po określenia Reinharta Kesellecka – „przestrzeń doświadczenia” pedagogicznego

²⁹ H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej*, op. cit., s. 328.

oraz „horyzont oczekiwań”³⁰. W oryginalnym brzmieniu prezentowany pogląd Radlińskiej ma następujący kształt:

W imię ideału, siłami człowieka wychowanie przetwarza dzień dzisiejszy – ideału owego lepszego jutra, które żyje również w teraźniejszości, lecz nie dość silne, jeszcze nie dość rozrosłe. Buduje w jego imię instytucje przyszłości. Sięgając do bogatych tradycji polskich, można się wyrazić: – tworzy w każdym dniu bieżącym »nowe osady« narodów³¹.

I jeszcze istotne wyjaśnienie Radlińskiej:

Służba nieznanemu nie oznacza bynajmniej całkowitego wyrzeczenia się wpływu na kształtowanie przyszłości. Wyklucza tylko niewolnicze przywiązywanie do wzorów, wytworzonych przez starsze generacje, prowadzi do odrzucenia sposobów przemocy intelektualnej i fizycznej³².

Ideowe stanowisko Radlińskiej okresu II Rzeczypospolitej (od połowy lat 20.) mieściło się w kręgu ideologii liberalno-demokratycznej. W czasach PRL-u był to powód do krytyki i odrzucenia tak osoby Radlińskiej, jak i jej dziedzictwa. Wśród oponentów nie brakowało pedagogów o poglądach leninowsko-marksistowskich, rozumiejących nowoczesność i modernizację, a także pedagogikę i wychowanie w duchu ideologii komunistycznej narzuconej przez sowieckie imperium. Pedagogika socjalistyczna w miejsce wychowania – wolnej twórczości – wprowadzała ideologiczne urabianie wychowanka według z góry przyjętych celów, a w miejsce człowieka wolnego – *homo sovieticus*, jednostkę zewnątrz sterowaną, w pełni podporządkowaną ideologii. Taka pedagogika, uprawiana w duchu socjalistycznym na modłę radziecką, lokowała się na antypodach demokratycznej pedagogiki społecznej w ujęciu Radlińskiej.

Radlińska nie zmieniła swoich poglądów po 1945 roku. W obliczu wojennych zniszczeń, w sytuacji, gdy nie było szans na odbudowę demokratycznego kraju, kiedy kraj został uzależniony od Moskwy, od podstaw budowała nowy warsztat pracy – Katedrę Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Rozwijaną w nowym ustroju pedagogikę społeczną oraz kształcenie pedagogów społecznych konsekwentnie osadzała na fundamencie demokratyczno-liberalnych wartości. Niczym świadectwo trwałości jej systemu wartości można traktować opublikowany w 1946 roku artykuł pt. *Czynnik ludzki*. Jest to wręcz apoteoza „wolnego ducha” – człowieka niezłomnego, miłującego prawdę, niepoddającego się „danej

³⁰ R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. H. Orłowski, przeł. W. Kunicki, Poznań 2012, s. 357–368.

³¹ H. Radlińska, *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, Warszawa 1935, s. 19.

³² *Ibidem*, s. 25.

koniunkturze”; człowieka czynnego, walczącego z „własną słabością, jak i przeciwnościami zewnętrznymi”; człowieka, który jest „niezniszczalnym żywiołem”, w przeciwieństwie do „materiału, który może być dowolnie przerabiany, niszczyony”. Wychowanie – pisała dalej Radlińska – wspierające rozwój „żywołu” różni się od innych sposobów wpływania na postępowanie ludzkie, jak: rozkaz, agitacja, nacisk organizacyjny.

W przywołanym tekście dominuje wiara i optymizm w dobro i w człowieka. Przekonanie to sięga najwyższych pułapów: „A jednak niemożliwe jest zabicie ducha ludzkiego – pisała Radlińska z patosem. – Uchodzi on z hymnem zwycięskim z »ciemnic więzienia, ze stosów męczeństwa«, odradza się po głębokich upadkach, staje się sobą nawet po zaprzaństwie”³³. W tym samym czasie, w podobny sposób o „obywatelu w ustroju demokratycznym” mówiła Maria Ossowska. W szkicowanym „wzorze obywatela” na plan pierwszy wysuwała aspiracje perfekcjonistyczne. Są one oparte na określonej hierarchii wartości i obejmują „zarówno doskonalenie [...] życia zbiorowego, jak i doskonalenie siebie”³⁴.

Radlińska, trzymając się przez całe życie określonych poglądów politycznych, nie ulegała złudzeniom liberalnej demokracji. Dostrzegała błędy w realizacji demokratycznych założeń ustrojowych. W gorzkich słowach pisała o tym, co spotkało hasła praw człowieka:

głoszone z zapalem, uznawane teoretycznie, deptane na każdym kroku, zniekształcane, wprzęgnięte w służbę egoizmu politycznego i społecznego, jako prawo silniejszego do korzystania z pełni życia kosztem słabszych³⁵.

5.

Mija już blisko 40 lat od opublikowania w 1984 roku książki, w której starałem się odkrywać życie i dzieło Heleny Radlińskiej, przedstawić miejsce i rolę jej poglądów we współczesnej myśli i praktyce pedagogicznej³⁶. Od tego czasu wiele się zmieniło, wiele się nauczyłem. Z innej już perspektywy patrzę na własną drogę zawodową „do” i „przez” pedagogikę, na edukację, na życie kraju i świata.

A jednak, gdy myślę o twórczości Radlińskiej, nic się nie zmieniło albo zmieniło się niewiele. Jestem ciągle tam, gdzie byłem w 1984 roku. Wszelako moje naukowe spotkanie z Radlińską zaczęło się blisko dekadę wcześniej. Wtedy jako

³³ H. Radlińska, *Czynnik ludzki*, „Oświata i Kultura” 1946, nr 10.

³⁴ M. Ossowska, *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, Warszawa 1946, s. 5.

³⁵ H. Radlińska, *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, op. cit., s. 8.

³⁶ W. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1984, wyd. II 1997.

asystent w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanej przez profesora Ryszarda Wroczyńskiego, rozpocząłem studia nad ideową i naukową spuścizną tej niezwyklej postaci, jaką była profesor Radlińska – bojowniczką o wolność kraju i demokratyczne ideały, twórczynią porywających wizji edukacyjnych, autorką krytycznych diagnoz społecznych, inicjatorką pragmatycznych projektów szkolno-oświatowych. To były bramy, przez które wchodziłem w nowe dla mnie przestrzenie historii, kultury, pedagogiki.

W katedrze Wroczyńskiego znalazłem się w szczególnym czasie. Tu biło krajowe serce pedagogiki społecznej. Nowatorskie badania naukowe, ważne publikacje, ogólnopolskie seminaria doktorskie, krajowe i zagraniczne wyjazdy, konferencje – wszystko to otwierało możliwości rozwoju, łączyło ludzi, rozwijało i budowało spójną naukową tożsamość. Obecność Radlińskiej w katedrze była żywa. Wytyczoną przez Radlińską drogą szli najbliżsi jej uczniowie i współpracownicy. Obok Wroczyńskiego pedagodzy z Łodzi – Aleksander Kamiński, Irene Lepalczyk. Nie brakowało przy tym dawnych studentów Radlińskiej z przedwojennego Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, skupionych wokół Wyrobkowej-Pawłowskiej. Rychło wpływ dziedzictwa Radlińskiej zatoczył szerszy krąg, twórczo inspirując kolejną generację pedagogów społecznych.

Otwierając w 1974 roku drzwi Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu i następnie pracując w tej instytucji przez ponad cztery dekady, wszedłem w świat wielkiego uniwersytetu. Była to przestrzeń dostojnych tradycji naukowych, środowisko znanych profesorów, ambitnych projektów badawczych, ale także miejsce ścierających się poglądów i postaw politycznych. Te ostatnie decydowały o niekiedy wrogim nastawieniu wobec poglądów Radlińskiej i jej naukowych następców. Jeszcze pod koniec lat 70., w obliczu nadchodzącego końca realnego socjalizmu, organizacja partyjna wydziału stawiała na forum publicznym groźne wtedy pytanie: „pedagogika społeczna czy socjalistyczna”? W takich okolicznościach, korzystając z mądrości, przychylności i wsparcia wielu ludzi, rozpocząłem swoją własną drogę do dziedzictwa naukowe-go Radlińskiej.

Za sobą miałem krótką pracę nauczycielską i studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku oraz półtoraroczny angaż w Katedrze Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK). W niewielkiej gdańskiej uczelni, która jeszcze w czasie moich studiów uzyskała rangę uniwersytetu, spotkałem wielkich profesorów pedagogiki, jak m.in. Kazimierz Sośnicki, Romana Miller, Ludwik Bandura. Natomiast w Toruniu z bliska mogłem obserwować – poza pracami tamtejszej katedry pedagogiki, kierowanej przez profesora Bolesława Pleśniarskiego – agresywne działania uczelnianej organizacji partyjnej, walczącej z „wrogami ustroju i partii”. Niektórymi skutkami tych praktyk zajmowała się nadzwyczajna

komisja senacka „do spraw rehabilitacji krzywd moralnych pracowników UMK w minionym okresie”, powołana w 1982 roku w czasie solidarnościowego zrywu.

Trwałe i liczne wartości dzieła Radlińskiej zajaśniały pełnym blaskiem po 1980/89 roku, w czasie rozpoczętej transformacji ustrojowej. Kraj wszedł na drogę prowadzącą od systemu opartego na ideologii marksistowsko-socjalistycznej do ustroju liberalnej demokracji i wolnego rynku. Dziedzictwo Radlińskiej nie tylko przypomniało, iż edukacja jest ważnym sposobem budowania demokracji, ale mówiło także o tym, jakie mogą być formy tej edukacji i kto może ją realizować. Mogłem o tym szerzej powiedzieć dopiero po ustaniu cenzury politycznej, w drugim wydaniu książki o Radlińskiej z 1997 roku. Na horyzoncie pedagogiki – pisałem – na nowo pojawiły się myśli i propozycje sięgające korzeniami polskiego Oświecenia; poglądy, którym Radlińska, podobnie jak inni demokratyczni i niezależni pedagodzy, pozostawała wierna przez całe swoje życie.

Wracając do pytania postawionego na początku tego tekstu: czy dziedzictwo ideowe i naukowe Radlińskiej, oparte na oświeceniowej wierze w postęp i humanistycznej wrażliwości, także na liberalno-demokratycznej myśli społecznej poprzedniego stulecia, wyrastające również z nieustępliwej walki – także walki zbrojnej – z różnymi formami przemocy, może dzisiaj – w początku trzeciej dekady XXI wieku – przeniesione w ramach procesów transmisji nowoczesności – inspirować teorię i praktykę pedagogiczną, być „lekcją pedagogiki”?

Jak się wydaje, możliwe są dwa argumenty na rzecz pozytywnej odpowiedzi na to pytanie. Pierwszy opiera się na nieprzebrzmiałej, trwale obecnej w teorii i praktyce pedagogiki społecznej, koncepcji sił ludzkich, idei indywidualnej i zbiorowej dynamiki prowadzącej do postępu w różnych wymiarach życia. Drugi odwołuje się do niezbywalnej idei wolności, która jest zarówno warunkiem otwartej, twórczej edukacji, jak i miarą wyników praktyki edukacyjnej; im mniej granic, zakazów i nakazów, odgórných celów *etc.* w pracach wychowawczych, tym większa szansa na przekroczenie granicy doraźnych zadań narzucanych wychowaniu przez partykularne interesy różnych grup społecznych. Tylko w warunkach wolności i twórczego zaangażowania myśli, iż *wychowanie jest w pewnym sensie służbą nieznanemu* może być rzeczywistą drogą prowadzącą do „lepszego jutra”. Wymienione pojęcia należą do „niezmienników” pedagogiki społecznej, są kategoriami „rusztowalnymi”, współdecydującymi o przedmiocie, zadaniach i kierunkach, a także – dla wielu badaczy – o etosie pedagogiki społecznej. To jedne z trwałych elementów koncepcji pedagogiki społecznej, wymagające ciągłego odczytywania w zmieniających się warunkach historycznych i społecznych³⁷.

³⁷ Mendel M., *Pedagogika „po człowieku”*. Szkic w nowej perspektywie, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 4.

Powrót do trwałych wartości dzieła Radlińskiej i twórczy kontakt z tym dziedzictwem jest nie tylko powrotem do demokratycznych tradycji rodzimej pedagogiki, żywych i inspirujących idei, przykładów walki i zaangażowania o dobro wspólne. Są te wartości oraz wyrosły z nich etos wolności i służby społecznej źródłem i inspiracją do aktywności w dzisiejszej przestrzeni publicznej. Idzie o wprowadzanie tych idei w życie – w myślenie i działanie jednostek i grup społecznych, w struktury i instytucje społeczne, także – w pracę na rzecz budowania środowiska życia opartego na pokoju między ludźmi w nadchodzącej a nieznannej przyszłości³⁸.

Bibliografia

Publikacje H. Radlińskiej – zob. także Anonim, H.O., Orsza H., Warszawianin

- Anonim [H. Radlińska], *Uwagi ogólne i wskazówki praktyczne dla prywatnego nauczania*, Warszawa 1905.
- Anonim [H. Radlińska], *Znaczenie Konstytucji Trzeciego Maja*, wyd. 2 zmienione, Piotrków 1916.
- Bauman Z., *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, przeł. K. Lebek, Warszawa 2018.
- Cyrański B., *Aksjologiczne podstawy pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej. Przykład zastosowania interpretacji hermeneutycznej*, Łódź 2012.
- Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996.
- Czubiński A., *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*, Warszawa 1987.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, przeł. E. Tabakowska, Kraków 1991.
- Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, przeł. M. Romanek, Warszawa 2018.
- H.O. [H. Radlińska], *O szkoły rolnicze, „Wyzwolenie” 1922*, nr 49, s. 583.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1972.
- Kizwalter T., *Polska nowoczesność. Genealogia*, Warszawa 2020.
- Koselleck R., *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. H. Orłowski, przeł. W. Kunicki, Poznań 2012.
- Kulesza W.T., *Ideologie naszych czasów*, wyd. II, Warszawa 1996.
- Lepalczyk I., Skibińska W., *Helena Radlińska. Kalendarium życia i pracy*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, z. 1–2, s. 3–103.
- Mencwel A., *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, wyd. II, Warszawa 2009.
- Mendel M., *Pedagogika „po człowieku”*. Szkic w nowej perspektywie, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 4, s. 107–117.
- Orsza H. [H. Radlińska], *Jak prowadzić biblioteki wędrownie. Wskazówki i przykłady*, Toruń–Warszawa–Siedlce 1922.
- Orsza H. [H. Radlińska], *Ze wsi, „Rząd i Wojsko” 1919*, nr 35, s. 1–2.
- Ossowska M., *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, Warszawa 1946.
- Przyszczykowski K., *Polityczność (w) edukacji*, Poznań 2012.
- Radlińska H., *Czynnik ludzki*, „Oświata i Kultura” 1946, nr 10, s. 557–565.

³⁸ Zob. W. Theiss, *Helena Radlińska: powrót do źródeł i tradycji w ponowoczesnym świecie*, „Pedagogika Społeczna” 2018, nr 4.

- Radlińska H., *Książki, które szły śladem śladem Legionów 1914–1916*, „Przegląd Biblioteczny” 1935, z. 4, s. 211–228.
- Radlińska H., *Oświata i kultura wsi polskiej. Wybór pism*, przygot. do druku H. Brodowska i L. Wojtczak, wstęp H. Brodowska, Warszawa 1979.
- Radlińska H., *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, Warszawa 1935.
- Radlińska H., *Uniwersytet chłopski*, „Wyzwolenie” 1924, nr 19, s. 1–2.
- Radlińska H., *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, wstęp J. Hulewicz, wybór i oprac. W. Wyrobkowska-Pawłowska, komentarz W. Wyrobkowska-Pawłowska i J. Wojciechowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.
- Radlińska H., *Z zagadnień pedagogiki społecznej*, „Muzeum” 1908, t. II, cz. 2, s. 52–63.
- Radlińska H., *Życiorys własny*, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 4, s. 81–85.
- Radlińska H. [H. Orsza], *Wspomnienia uczennicy i nauczycielki*, „Niepodległość” 1932, t. V s. 321–342, t. VI, s. 41–63.
- Rutkowiak J., „*Pulsujące kategorie*” jako wyznaczniki mapy odmian myślenia o edukacji, [w:] eadem, *Odmiany myślenia o edukacji*, Kraków 1995, s. 13–50.
- Smolińska-Theiss B., Theiss W., *Pedagogika społeczna a polityka*, „Forum Oświatowe” 1995, nr 1–2, s. 37–46.
- Statut Instytutu Oświaty i Kultury im. Staszica*, Warszawa 1919.
- Suchodolski B., *Helena Radlińskiej koncepcja wychowania jako poszukiwania sił i pomocy w rozwoju*, „Człowiek w Pracy i w Osiedlu” 1980, nr 2–3, s. 33–40.
- Szczepański J., *Aktualność pedagogiki społecznej*, „Człowiek w Pracy i w Osiedlu” 1980, nr 2–3, s. 7–13.
- Szomburg J., *Etos niedocenionym ogniwem rozwoju*, [w:] J. Szomburg, M. Wandałowski (red.), *Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej*, Gdańsk 2018, s. 7–11.
- Theiss W., *Helena Radlińska: powrót do źródeł i tradycji w ponowoczesnym świecie*, „Pedagogika Społeczna” 2018, nr 4, s. 113–123.
- Theiss W., *Radlińska*, Warszawa 1984, wyd. II, Warszawa 1997.
- Theiss W., *Wychowanie i niepodległość. Idea polskiej szkoły w publicystyce społeczno-oświatowej Heleny Radlińskiej (1907–1918)*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2015, nr 1, s. 19–38.
- Trigg R., *Rozum a zaangażowanie*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1977.
- Tyszka A., *O potrzebie etosu obywatelskiego*, [w:] J. Szomburg, M. Wandałowski (red.), *Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej*, Gdańsk 2018, s. 23–26.
- Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Warszawianin [H. Radlińska], „*My a wy*”, „Wiadomości Polskie” 1914/15, nr 3, s. 1–2.
- Wojtczak L., *Bibliografia Heleny Radlińskiej*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, z. 1–2, s. 105–164.
- Wroczyński R., *Pedagogika społeczna Heleny Radlińskiej na tle polskiej myśli wychowawczej Drugiej Rzeczypospolitej*, „Człowiek w Pracy i w Osiedlu” 1980, nr 2–3, s. 14–24.